

WOJCIECH POZNANIAK

SPOŁECZNO-PSYCHOLOGICZNE ASPEKTY POSIADANIA BRONI

I. BROŃ I JEJ FUNKCJE PSYCHOLOGICZNE

Słownik języka polskiego określa, że bronią jest „narzędzie walki, każda rzecz służąca do obrony własnej lub do rażenia nieprzyjaciela, oręż” (1998, t. 1, s. 201). Z natury rzeczy broń służy do zabijania, ranienia, niszczenia, a więc do wyrządzania rozmaitych rodzajów destrukcji fizycznej, w tym także do wyrządzania destrukcji psychicznej pod postacią lęku, strachu, paniki, poczucia bezradności, złości i gniewu, poczucia krzywdy, dążenia do zemsty i odwetu. Broń ma określone kulturowo znaczenie symboliczne. W *Słowniku symboli* Kopalińskiego (1990) czytamy, że: „broń symbolizuje władzę, pokój, sprawiedliwość; stracenie skazańca; potęgę, butą groźbę, zemstę; konflikt, wojnę, wroga; zdecydowanie; atak; obronę; rzeź, wściekłość, brutalność; przebiegłość; braterstwo; strach; śmierć; łupy wojenne; zniszczenie, nieszczęście” (s. 32).

Ludzie ubiegają się o prawo do legalnego posiadania broni lub też zdobywają ją nielegalnie, czyli na drodze przestępczej. Posiadanie broni spełnia różne funkcje psychologiczne: a) broń zapewnia jej posiadaczowi większe poczucie bezpieczeństwa własnego i osób mu bliskich, b) broń ma zmniejszyć poczucie bezkarności u napastnika, jej widok i groźba użycia ma wywołać u niego strach i skłonić go do porzucenia zamiaru popełnienia przestępstwa, c) posiadanie broni służy do podkreślania własnej mocy, wartości i znaczenia – mieć broń znaczy tyle, co „być kimś”, kimś ważnym, kogo „nikt nie ruszy”, d) posiadanie broni i groźba jej użycia może służyć do popełnienia przestępstwa, e) broń myśliwska służy dla celów łowieckich, f) broń nabywa się dla celów kolekcjonerskich i pamiątkowych, g) strzelectwo jest specyficzną dyscypliną sportu, w której używa się broni sportowej, h) najwięcej broni pozostaje na wyposażeniu policji i wojska, broń w ich rękach służy do zapewnienia bezpieczeństwa państwu i jego obywatelom, zwalczania przestępczości, pokonania wrogich wojsk, i) broń jest też wykorzystywana do celów szkoleniowych.

Z ustawy o broni i amunicji z 1999 r. wynika, że bronią jest nie tylko broń palna (bojowa, myśliwska, sportowa, gazowa, alarmowa i sygnałowa), lecz także pneumatyczna, paralizatory elektryczne, miotacze gazu, broń biała w postaci kastetów i nunczaków, pałki o twardym zakończeniu oraz broń cięciwowa w postaci kusz.

Niemal każdy typ broni ma swój odpowiednik w zabawkach-militariach dla dzieci: W sklepach zabawkarskich znajdują się prawdziwe arsenały „broni wojskowej”: pistolety maszynowe, karabiny z celownikiem automa-

tycznym, czołgi, armaty, rakiety, pistolety na wodę, samoloty bojowe, okręty itp. Można też kupić dziecku prezent w postaci „osobistego ekwipunku policjanta”, na który składają się: kajdanki, pałka policyjna, pistolet, tarcza i hełm. Bronią-zabawką można „strzelać” pociskami wodnymi, za pomocą „terkotania”, którego efektem jest „zabicie” przeciwnika skwitowane stwierdzeniem-wyrokiem: „nie żyjesz”; można też strzelać na odległość kilkunastu metrów plastikowymi kulkami i to tak, że z bliska można komuś wybić oko albo zrobić siniaka. Jest wreszcie dość droga zabawa dla dorosłych, czyli „paint-ball” – strzelanie do przeciwnika plastikowymi kulkami wypełnionymi kolorowym atramentem. Ta zabawa to autentyczna symulacja wojny, w której siły zbrojne „nasze” i „nieprzyjaciół” noszą odmienne mundury wojskowe i hełmy, wyposażone są w półautomatyczne karabinki z magazynkiem wypełnionym kilkudziesięcioma „pociskami”, które w przypadku celnego trafienia przeciwnika naznaczają go kolorową plamą („krwią”). Autentyzm tej zabawy w wojnę jest jeszcze większy, gdy jest ona wspomagana przez odpowiedni scenariusz i inscenizację: maskowanie się, okopy, środki łączności, samochody terenowe, wyznaczenie granic własnego terytorium („państwa”). Scenariusz „wojny” może być taki, że „zabitym” jest się przy pierwszym, drugim czy trzecim trafieniu, lub też „traci się życie” dopiero przy trafieniu w głowę czy w klatkę piersiową.

II. POCZUCIE ZAGROŻENIA KRYMINALNEGO JAKO NAJCZĘSTSZY MOTYW UBIEGANIA SIĘ O DOSTĘP DO BRONI PALNEJ

Zagrożenie przestępczością jest obiektywnie większe w miejscach o dużej gęstości zaludnienia i zarazem dużym „poczuciu anonimowości”. Jest to stan, w którym potencjalny sprawca przestępstwa dochodzi do przekonania, że jeśli zdecyduje się je popełnić, to jest niewielkie prawdopodobieństwo, że znajdą się świadkowie tego czynu, a jeśli nawet się znajdą, to nie zdołają go zidentyfikować, a zatem prawdopodobieństwo schwytania go przez policję jest niewielkie i może czuć się w miarę bezkarnie. Stan anonimowości dotyczy też potencjalnej ofiary przestępstwa, co ma miejsce wówczas, gdy osoba taka uzna, że jest równie mało prawdopodobne, iż ktokolwiek zainteresuje się jej zagrożeniem, pospieszy z pomocą lub zawiadomi policję. Jeśli poczucie anonimowości u potencjalnego sprawcy nałoży się na poczucie anonimowości u potencjalnej ofiary, to można być niemal pewnym, że przestępstwo zostanie popełnione i że będzie to przestępstwo bezkarne.

Są dwie teorie zagrożenia przestępczością w miejscu zamieszkania: pierwszą jest teoria sposobności (okazji), a drugą jest teoria wspólnoty¹. „Teoria sposobności” koncentruje się na warunkach środowiska przestrzennego i fizycznego, które albo sprzyjają, albo ograniczają możliwość popełnienia przestępstwa. Wedle tej teorii, jednostka popełnia przestępstwo w sytu-

¹ A. Hauziński, *Mapy poznawcze środowiska zamieszkania zagrożonego przestępczością* (rozpr. doktorska, nie publikowana), Poznań 2001.

acji, którą ocenia jako bezpieczną, a ocenia ją tak wtedy, gdy ryzyko zauważenia i zatrzymania jest minimalne. Z kolei „teoria wspólnoty” mówi o tym, że największe zagrożenie przestępczością jest tam, gdzie wśród mieszkańców nie ma poczucia integracji i wspólnoty sąsiedzkiej. Wedle tej teorii, zapobieganie przestępczości polega na budowaniu przyjaźni sąsiedzkich, kształtowaniu poczucia przynależności terytorialnej, poczucia tożsamości lokalnej i współtworzenia określonych standardów zachowań obowiązujących w sąsiedztwie. Teoria wspólnoty uwypukla znaczenie nieformalnej kontroli społecznej dla lepszego lub gorszego zapobiegania przestępczości. Mniejsze zagrożenie przestępczością oznacza większą liczbę znajomości sąsiedzkich i większe poczucie wspólnoty, a więc mniejsze poczucie anonimowości.

Większe zagrożenie przestępczością i – co za tym idzie – mniejsze poczucie bezpieczeństwa występuje też w takim środowisku zamieszkania, które określa się mianem „sąsiedztwa zdezorganizowanego”, którego wskaźnikami są takie zjawiska, jak: slumsy, duża liczba rozbitych rodzin, duży wskaźnik bezrobocia, pijaństwo, ubóstwo, bardzo niskie ceny mieszkań (mała atrakcyjność dzielnicy zamieszkania), ograniczone kontakty z mieszkańcami innych dzielnic oraz stałe zmniejszanie się liczebności osób przynależnych do tzw. klasy średniej: lekarzy, nauczycieli, urzędników, księży, którzy stają się wzorcami (modelami) funkcjonowania rodziny i spędzania czasu wolnego. Klasa średnia jest głównym czynnikiem kontroli społecznej w środowisku zamieszkania i jeśli jest coraz mniej liczna, zmniejsza się również kontrola społeczna.

Są dwa wskaźniki załamania się porządku społecznego na określonym obszarze zamieszkałym przez ludzi: dezorganizacja społeczna i dezorganizacja przestrzenna². Oba zmniejszają poczucie bezpieczeństwa i zwiększają poczucie zagrożenia przestępczością. Przejawem „dezorganizacji społecznej” są takie zjawiska, jak: nieuprzejmość, agresja słowna, głośnie i wulgarne przekleństwa, plucie na ulicy, zaczepki słowne, zebranie o papierosa lub o drobne pieniądze, a także takie zachowania, jak zbyt głośnie słuchanie muzyki i zakłócanie ciszy nocnej. Wskaźniki dezorganizacji społecznej mówią o tym, że określone miejsce doraźnego lub stałego zamieszkania (miasto, dzielnica miasta, ulica, plac, park, skwer itd.) jest niebezpieczne ze względu na to, że zjawiska te mają tam miejsce stosunkowo często, a przede wszystkim dlatego, że nie spotykają się ze społeczną dezaprobatą. Na „dezorganizację przestrzenną” składają się takie zjawiska, jak: walające się wszędzie śmieci, wandalizm, slumsy, graffiti, pustostany, niedostateczne oświetlenie, obecność osób wzbudzających podejrzenie (tzw. „ciemnych typów”), niewielka liczba przechodniów. Dezorganizacja przestrzenna wzbudza u ludzi lęk i poczucie zagrożenia przestępczością. A. Hauziński wyróżnił dwa rodzaje barier przestrzennych wywołujących lub wzmagających u ludzi lęk i poczucie zagrożenia. Do pierwszych należą „bariery uniemożliwiające ucieczkę”, którymi są takie elementy przestrzeni, jak: płoty, mury, ciekły wodne i ciągi zieleni. Bariery te utrudniają lub nawet uniemożliwiają ucieczkę zaatakowanej ofierze przestępstwa, natomiast u napastni-

² Ibidem.

ka zwiększając poczucie bezkarności. Drugim rodzajem barier przestrzennych są „ograniczenia pola widzenia”, które ułatwiają napastnikowi szybkie i łatwe ukrycie się, a więc skupiska gęstych zarośli, krawędzie budynków, wzniesienia, nieoświetlone przejścia itp. To w takich miejscach przestępca obserwuje z ukrycia swoją potencjalną ofiarę, sam będąc niewidzialnym.

Ludzie ubiegają się o prawo do posiadania broni, jeśli pozyskują informacje o tym, iż ich środowisko zamieszkania jest zagrożone przestępczością. Informacje te zdobywają od swoich bliskich i znajomych, ze środków masowego przekazu, a także na podstawie własnych doświadczeń wynikających z codziennej aktywności w środowisku zamieszkania.

III. DOSTĘP DO BRONI W USA

Prawo do posiadania broni gwarantuje obywatelom Stanów Zjednoczonych Druga Poprawka do Konstytucji, wedle której: „prawo do posiadania broni i noszenia broni nie może być naruszone”. Z tego prawa korzysta ponad 140 tysięcy autoryzowanych, legalnych sprzedawców broni palnej, co oznacza, że w USA jest więcej sklepów, w których można kupić broń palną, niż sklepów, w których można kupić książkę. Z tego prawa korzysta też około 45% obywateli, czemu trudno się dziwić wobec faktu, iż „podręcznik wiedzy obywatelskiej”, obowiązujący w jednym ze stanów Ameryki, zaczyna się od słów: „Wolność i broń palna to dwa filary, na których opiera się demokracja”.

Według danych szacunkowych, broń palną, zwykle broń krótka, posiada około 70 milionów Amerykanów. Dane opublikowane przez FBI świadczą, że w prywatnych rękach Amerykanów znajduje się około 250 milionów sztuk broni, a z każdym rokiem przybywa dodatkowych 5 milionów. Co roku ponad 30 tysięcy Amerykanów umiera wskutek użycia broni palnej, z czego blisko 17 tysięcy to samobójcy, 12 tysięcy – ofiary zabójstw, a 1 tyśiąc – ofiary niewłaściwego obchodzenia się z bronią. Pomimo tych przerażających liczb, Amerykanie uważają, że prawo do posiadania broni palnej jest najważniejszym, niepodważalnym i konstytucyjnie zagwarantowanym prawem każdego obywatela. Przyczyny tych poglądów i przekonań wynikają z przeszłości historycznej, a więc z czasów wojny o niepodległość toczonych z wojskami brytyjskimi, walk z Indianami, Hiszpanami i Meksykanami. Poglądy i przekonania opowiadające się za swobodnym dostępem do broni palnej opierają się też na legendach o „Dzikim Zachodzie” oraz o „czarnych” (złych) i „białych” (dobrych) bohaterach. Można powiedzieć, że historia Stanów Zjednoczonych to historia colta, który był niegdyś jedyną gwarancją bezpieczeństwa i zarazem najważniejszym przedmiotem przekazywanym z ojca na syna. Wolność i równość są rozumiane przez większość obywateli Stanów Zjednoczonych w ten sposób, że Abraham Lincoln dał im wolność, natomiast Samuel Colt uczynił ich równymi.

Z końcem lat sześćdziesiątych pojawiła się tendencja do ograniczenia nazbyt liberalnych przepisów pozwalających na niemal powszechne uzbrojenie obywateli. Rząd Federalny w coraz większym stopniu usiłował kontro-

lować rynek broni za pomocą ustawy „Gun Control Act”, która zakazuje sprzedaży broni małoletnim, oskarżonym o popełnienie przestępstwa zagrożonego karą powyżej jednego roku pozbawienia wolności, narkomanom, chorym psychicznie oraz osobom spoza danego stanu. Kilka lat później ograniczenia w dostępie do broni objęły nielegalnych emigrantów, osoby, które zrzekły się obywatelstwa amerykańskiego i osoby pozostające pod dozorem policyjnym ustanowionym za wszczynanie awantur domowych i stosowanie przemocy w rodzinie. W 1993 r. wprowadzono w życie tzw. ustawę Brady’ego („The Brady Handgun Violence Prevention Act”), która na sprzedawców broni nakłada obowiązek wydania broni osobie kupującej nie wcześniej niż po pięciu dniach od jej sprzedania wraz z równoczesnym obowiązkiem powiadomienia policji o dokonanej transakcji. W czasie tych pięciu dni policja sprawdza, czy nabywca broni nie podlega jednej z kategorii wymienianych w „Gun Control Act”. Dzięki ustawie Brady’ego w ciągu zaledwie pięciu lat udało się zapobiec sprzedaży blisko 200 tysięcy sztuk broni palnej.

Kontrola broni polega również na tym, że na terenie całych Stanów Zjednoczonych obowiązuje zakaz noszenia broni w budynkach federalnych. Złamanie tego prawa grozi wysoką grzywną, a nawet pozbawieniem wolności. Ponadto prawo USA zabrania obywatelom posiadania broni maszynowej, a także takiej broni, która jest niewykrywalna przez bramki kontrolne przeznaczone do wykrywania przedmiotów metalowych. Oprócz ustawodawstwa federalnego, również ustawodawstwo stanowe uchwała własne, lokalne, prawa dotyczące kupowania, sprzedawania, noszenia i posługiwania się bronią palną. Prawo federalne gwarantuje Amerykanom możliwość jawnego, a więc widocznego dla otoczenia noszenia broni palnej, natomiast prawo do noszenia broni ukrytej (niewidocznej dla otoczenia) wymaga już zgody prawa federalnego. I wreszcie, od kilku lat coraz częściej wytaczane są procesy odszkodowawcze producentom i dystrybutorom broni palnej, których usiłuje się pociągnąć do odpowiedzialności za szkody poniesione przez ofiary użycia broni. Pozwy te wnoszą zarówno osoby prywatne, jak i władze miast, które żądają zwrotu kosztów leczenia ofiar użycia broni.

Kwestia łatwiejszego lub trudniejszego dostępu do broni jest w Stanach Zjednoczonych problemem politycznym: Demokraci opowiadają się za ograniczeniem swobodnego dostępu do broni. Utworzyli oni stowarzyszenie pod nazwą „Coalition to Stop Gun Violence” (CSGV), do której należą też J. Brady, natomiast republikanie powołali do życia konkurencyjne stowarzyszenie pod nazwą „National Rifle Association” (NRA), skupiające blisko 3 miliony obywateli i uznające się za stróża emerykańskiej wolności i tradycji, wedle której prawo do posiadania i noszenia broni nie może być ograniczane. Jedno z haseł NRA brzmi: „Rodzina, która strzela razem, trzyma się razem”. Nie tylko jednak demokraci i republikanie głoszą swoje poglądy dotyczące broni palnej; 14 maja 2000 r. w Waszyngtonie i innych 70 miastach USA odbyły się marsze stowarzyszenia „Milion Matek” (MM) przeciwko nieograniczonemu dostępowi do broni. Stowarzyszenie to domaga się rejestracji każdej broni palnej znajdującej się w rękach prywatnych i powołania do życia instytucji wydających (lub nie) pozwolenia na posiadanie broni. Stowarzyszenie to chce też ograniczyć możliwość zakupu broni do jednej

sztuki w miesiącu, a przede wszystkim ograniczyć dostęp do broni przestępcom i wprowadzić takie zabezpieczenia, by uniemożliwić posługiwanie się tą bronią przez osoby małoletnie. Jedno z takich zabezpieczeń polega na zainstalowaniu urządzenia typu „Smart Gun” – z takiej „inteligentnej” broni może strzelać jedynie jej właściciel.

IV. DOSTĘP DO BRONI W INII EUROPEJSKIEJ I W POLSCE

Regulacje prawne dotyczące problemu dostępu do broni są nieodzowne i są stosowane w różnych formach na szczeblach państwowych i międzynarodowych. Ich celem jest przede wszystkim kontrola dostępu do broni palnej wynikająca stąd, że broń palna stanowi zagrożenie dla życia człowieka i jest zdolna razić na znaczną odległość³. Zakres swobód przyznawanych osobom cywilnym w zakresie dostępu do broni palnej odzwierciedla stosunek państwa do kwestii zapewnienia obywatelom poczucia bezpieczeństwa. Każde demokratyczne państwo przyznaje swoim obywatelom prawo do samoobrony poprzez wydanie im pozwolenia na posiadanie broni, przy czym wydanie takiego pozwolenia jest obwarowane spełnieniem szeregu warunków. Według Raportu Sekretarza Generalnego ONZ z 1996 r.⁴, państwa członkowskie ONZ stosują cztery praktyki legislacyjne dotyczące przyznawania obywatelom prawa do posiadania broni.

- pierwsza z nich zapewnia obywatelom prawie nieograniczoną możliwość nabywania i posiadania broni palnej. Ograniczenia w zakresie nabywania i posiadania broni mogą dotyczyć jedynie określonych obywateli, na przykład osób karanych i chorych psychicznie lub mogą się odnosić do określonego typu broni (np. broni automatycznej). Taka praktyka legislacyjna stosowana jest między innymi w Stanach Zjednoczonych i Meksyku.
- druga dopuszcza nabywanie i posiadanie broni palnej po wcześniejszym uzyskaniu stosownego pozwolenia ze strony określonych organów państwa, najczęściej policji. Ta praktyka ma miejsce na przykład w Norwegii, Argentynie, Australii i w Anglii.
- trzecia praktyka dopuszcza nabywanie i posiadanie broni palnej na podstawie pozwolenia policji wydanego ze względu na wyjątkowo uzasadniony powód, jakim może być np. stan szczególnego zagrożenia osobistego. Ta praktyka, nazywana „oportunistyczną”, znajduje swoje odzwierciedlenie w prawie niemieckim, szwedzkim i polskim.
- czwarta praktyka legislacyjna wyklucza możliwość nabywania i posiadania broni palnej przez obywateli, dając im jedynie możliwość dostępu do broni myśliwskiej i sportowej. Taką praktykę stosuje się np. w Japonii.

W Unii Europejskiej obowiązuje dokument pod nazwą „Europejska konwencja o kontroli nabywania i posiadania broni palnej przez osoby indywidualne”, podpisany przez członków Rady Europy 28 czerwca 1978 r. Zgod-

³ P. Palka, *O prawo-kryminalistycznej problematyce broni palnej słów kilka*, „Przegląd Policyjny” 1997, nr 4.

⁴ M. Filar, *Prawo posiadania broni palnej jako obywatelskie prawo podmiotowe*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 5.

nie z tą konwencją każdemu obywatelowi posiadającemu broń palną wystawia się międzynarodowy dokument nazywany „Europejską Kartą Broni Palnej”. Karta ta umożliwia rejestrację każdej broni palnej i zarazem jest swego rodzaju licencją na posiadanie tej broni przez danego obywatela. Według tej konwencji, państwa członkowskie UE są zobowiązane do „wzajemnej pomocy w eliminowaniu i niedopuszczaniu do nielegalnego obrotu bronią palną oraz umożliwienia śledztwa i lokalizacji broni w przypadku przemieszczania jej z jednego państwa na terytorium drugiego”. W omawianym dokumencie broń palna podzielona jest na cztery kategorie. Broń kategorii „a” jest całkowicie zakazana dla osób prywatnych i stosowana jest wyłącznie w celach wojskowych. Do broni tej kategorii należą: miny, broń automatyczna, pociski rozrywające, zapalające itp. Broń kategorii „b” to broń, na którą można uzyskać pozwolenie od organów danego państwa; jest to w głównej mierze broń krótka przeznaczona dla celów obronnych (głównie rewolwery i pistolety). Broń typu „c” i „d” to przede wszystkim broń sportowa i myśliwska, która – przynajmniej w założeniu – nie powinna być kierowana przeciw człowiekowi.

Legalny dostęp do broni w Polsce reguluje ustawa o broni i amunicji z 21 maja 1999 r., nowelizowana 21 czerwca 2002 r. i 14 lutego 2003 r. Pod koniec 2001 r. prawie 750 tysięcy Polaków miało pozwolenie na broń, najwięcej na broń gazową (ok. 240 tysięcy), pneumatyczną (ok. 150 tysięcy) i myśliwską (ok. 110 tysięcy), a jedynie ok. 25 tysięcy obywateli miało pozwolenie na broń krótką przeznaczoną do tzw. ochrony osobistej. Najczęściej byli to prowadzący firmy biznesmeni, narażeni na napady i wymuszenia, albo osoby obracający dużą gotówką. Do drugiej grupy posiadaczy broni krótkiej należeli prokuratorzy, sędziowie i byli policjanci. Trzecią grupą stanowili ochroniarze, którzy noszą broń służbowo. Powyższe dane pochodzą z rejestrów policji, które nie uwzględniają posiadania broni krótkiej przez zawodowych żołnierzy⁵. Według tej ustawy pozwolenia na broń nie wymaga się w przypadku: posiadania broni palnej wytworzonej przed rokiem 1850, posiadania broni alarmowej, broni sygnałowej używanej w trakcie imprez sportowych, dla celów ratowniczych lub poszukiwawczych. Nie wymaga się też pozwolenia na posiadanie ręcznych miotaczy gazu obezwładniającego, paralizatorów elektrycznych, posiadanie i używanie broni sygnałowej, gromadzenie broni w zbiorach muzealnych i posługiwanie się nią w celach sportowych, szkoleniowych lub rekreacyjnych na strzelnicach. Dużo kontrowersji wywołuje problem dość swobodnego dostępu do broni pneumatycznej, tzw. wiatrówek. Do maja 1999 r., tj. do czasu obowiązywania starej, rygorystycznej, ustawy o broni i amunicji, na każdą broń pneumatyczną trzeba było mieć pozwolenie. Z art.8 ustawy z 1999 r. wynika, że „bronią pneumatyczną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonego gazu jest zdolne do wystrzelenia pocisku z lufy gwintowanej...”. W wyniku tego zapisu do Polski zaczęła masowo napływać gładkolufowa broń pneumatyczna, nie wymagająca pozwolenia, mimo że posiada znaczną siłę rażenia. W przeciągu niespełna czterech lat sprzedano

⁵ W. Staszewski, R. Kowalewski, *Romans z gnatem*, „Gazeta Wyborcza” z 10 lipca 2003 r.

blisko 200 tysięcy sztuk takiej broni, z której można zabić ptaka, kota czy psa, a także poważnie ranić człowieka⁶. Najnowsza nowelizacja omawianej ustawy z lutego 2003 r. wycofuje się już z owej „lufy gwintowanej” i mówi po prostu o „lufie”. Ale i ta nowelizacja nie uwalnia zwykłych ludzi od poczucia zagrożenia dla zdrowia i życia, ponieważ określa ona, że „bronia pneumatyczną niebezpieczną” jest taka „broń, której energia kinetyczna pocisku opuszczającego lufę przekracza 17 dżuli”, pomimo iż w Niemczech do wolnej sprzedaży dopuszcza się broń wyzwalającą energię poniżej 7,5 dżula, a w Czechach – poniżej 10 dżuli. Tymczasem z badań eksperymentalnych wykonanych na Uniwersytecie Mikołaja Komiernika w Toruniu wynika, że z gładkolufowej broni pneumatycznej o mocy nawet poniżej 17 dżuli można przebić twardą kość, rozerwać stalowe drzwi samochodu, przebić ośmiocentymetrowy płat mięsa i dwupółcentymetrową kość udową⁷. Wydaje się więc, że w kwestii dostępu do broni polski ustawodawca jest nadmiernie liberalny w stosunku do ustawodawców innych krajów unijnych.

Z omawianej ustawy wraz z jej modyfikacjami wynika, że pozwolenia na broń nie wydaje się osobom nie mającym ukończonych 21 lat, zamieszkujących poza terytorium RP, skazanych za popełnienie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu publicznemu, stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej. Nie można też wydać pozwolenia na posiadanie broni osobom uzależnionym od alkoholu, osobom uzależnionym od innych środków psychoaktywnych, a także osobom wykazującym „istotne zaburzenia funkcjonowania psychologicznego” i tym, które wykazują „znacznie ograniczoną sprawność psychiczną”. Oba przeciwwskazania psychologiczne dotyczące pozwolenia na posiadanie broni określono w ustawie w sposób bardzo ogólny, dający psychologom możliwość dość swobodnej interpretacji zarówno pojęcia „znacznego ograniczenia sprawności psychicznej”, jak i pojęcia „istotnego zaburzenia funkcjonowania psychologicznego”. Wydaje się, że pozwolenia na posiadanie broni nie powinno się wydawać przede wszystkim osobom upośledzonym umysłowo i to upośledzonym choćby w stopniu nieznacznym, osobom wykazującym jakiegokolwiek zaburzenia emocjonalne (defekty samokontroli, defekty w zakresie zdolności do przeżywania uczuć wyższych), tym, którzy są skłonni do doznawania bardzo silnego lub bardzo słabego lęku, strachu czy poczucia zagrożenia, lub też skłonności do nadmiernego przeżywania złości czy gniewu, osobom o zawyżonej i zaniżonej samoocenie i poczuciu własnej wartości, osobom o psychopatycznych cechach osobowości i tym, którzy wykazują lub wykazywali jakiegokolwiek symptomy społecznego niedostosowania w postaci naruszania podstawowych norm współżycia społecznego, oraz osobom, dla których posiadanie broni jest tożsame z podtrzymaniem lub podwyższeniem własnej siły, znaczenia bądź męskości. Broni nie powinno się też udostępniać osobom niedojrzałym psychicznie i tym, które są uwikłane w jakiegokolwiek konflikty interpersonalne, a przede wszystkim tym, którzy konflikty te rozwiązują za pomocą strategii agresywnych. Pozwolenia na broń nie powinny też otrzymywać osoby o autory-

⁶ M. Kręskowiec, J. Kiełpiński, *Śmierć z gładkiej lufy*, „Newsweek” z 27 kwietnia 2003 r.

⁷ *Ibidem*.

tarnej i dogmatycznej osobowości, skłonne do uprzedzeń rasowych, religijnych, narodowościowych czy jakichkolwiek innych.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 7 września 2000 r. określa zakres obowiązkowych badań lekarskich i psychologicznych dla osób ubiegających się o posiadanie pozwolenia na broń. Wynika z niego, że badania „obejmują w szczególności określenie poziomu rozwoju intelektualnego i opis cech osobowości, z uwzględnieniem funkcjonowania w trudnych sytuacjach, a także określenie poziomu dojrzałości społecznej tej osoby”(§ 3.1.; Dz.U. Nr 79, poz. 898), jednakże zakres tych badań może zostać rozszerzony, jeśli psycholog uzna to za konieczne. Badania może wykonywać „psycholog upoważniony” do ich prowadzenia. Jest nim osoba, która: 1) jest magistrem psychologii, 2) ma co najmniej pięcioletni staż pracy w zawodzie, przy czym przez ostatnie co najmniej trzy lata wykonywał zawód psychologa, 3) zaliczył odbycie co najmniej 60-godzinnego specjalistycznego szkolenia w zakresie wybranych zagadnień prawa karnego i metodyki badań dotyczącej rozwoju umysłowego, osobowości i dojrzałości społecznej, przy czym szkolenie to winno być zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne lub Stowarzyszenie Psychologów Sądowych w Polsce, 4) posiada zaświadczenie o wpisie do rejestru prowadzonego przez komendanta wojewódzkiego policji. Stosunkowo surowe przepisy omawianej ustawy sprawiają, że pozwolenie na posiadanie broni dla obrony własnej wydaje się najwyżej jednej osobie na sto, spośród tych, które złożyły stosowny wniosek.

Co pewien czas podnoszą się w Polsce głosy, by przyznać obywatelom prawo do posiadania broni palnej na zasadach równie liberalnych, jak w Stanach Zjednoczonych, po to, żeby obywatele mogli poczuć się bezpieczniej, a przestępcy mniej bezkarnie i aby uświadomili sobie, że w razie popełnienia przestępstwa ryzykują utratą własnego życia. Posiadanie broni przez zwykłych obywateli ma więc odstraszać napastnika i zniechęcać do popełnienia przestępstwa. Według tego rozumowania, obecna ustawa: 1) daje większe szanse uzbrojonemu przestępcy niż nieuzbrojonemu obywatelowi, który został przez niego zaatakowany, 2) stawia ucziwego człowieka na z góry przegranej pozycji w konfrontacji z uzbrojonym napastnikiem, za czym przemawia fakt, iż w ostatnich latach z broni palnej zginęło w Polsce dwa razy więcej ofiar czynów przestępczych niż ich sprawców. Przestępca ma w Polsce dużo łatwiejszy (choć nielegalny) dostęp do broni palnej niż jego ofiara; 3) łatwiejszy dostęp do broni mają też w Polsce elity społeczne. Do posiadania broni przyznają się w Polsce politycy, znani artyści i biznesmeni, a jeden z byłych ministrów spraw wewnętrznych i administracji ujawnił publicznie fakt nielegalnego posiadania pistoletu otrzymanego w prezencie od podległych sobie funkcjonariuszy.

V. „EFEKT BRONI” – PSYCHOLOGICZNE SKUTKI OBCOWANIA Z BRONIĄ

Według Leonarda Berkowitza, obecność broni, a więc sam widok pistoletów, karabinów, szabli, bagnetów czy noży myśliwskich wzmaga u widzów skłonność do agresywnych myśli, uczuć, skojarzeń, fantazji i wyobrażenia

sobie agresywnych działań i agresywnych decyzji. Inaczej mówiąc, nie tylko język spustowy broni palnej (cyngiel) jest pociągany przez palec, ale i palec może zostać pociągnięty przez cyngiel. Do agresywnych myśli i skojarzeń dochodzi zwłaszcza wtedy, gdy wcześniej byliśmy narażeni na działanie jakichś nieprzyjemnych bodźców czy zdarzeń wywołujących negatywne emocje, takie jak np. złość czy ból. Widok broni, któremu towarzyszy zły nastrój emocjonalny, aktywizuje skłonność do negatywnych skojarzeń, myśli i agresywnych działań, szczególnie wówczas, gdy człowiek, którego wszystko to dotyczy, posiada osobowość typu A, nazywanej inaczej „wzorem zachowania typu A”. Składają się nań takie zjawiska, jak: nadmierna skłonność do rywalizacji i dominacji, pragnienie sukcesu w każdej dziedzinie i w każdym miejscu, stały pośpiech i poczucie ciągłego braku czasu, nieustępliwość w udowodnianiu własnych racji, brak umiejętności zawierania kompromisu, konfliktowość i wyjątkowa skłonność do przeżywania złości, zawiści i poczucia krzywdy. Kenrick, Neuberg, Cialdini⁸ piszą, że kierowcy autobusów o osobowości typu A częściej zachowują się agresywnie wyprzedzając niebezpiecznie inne pojazdy, gwałtownie hamują, często używają sygnału dźwiękowego, stukają się wymownie w czoło i pokazują innym uczestnikom ruchu ulicznego nieprzyzwoite gesty, powodują najwięcej wypadków i są najczęściej karani mandataami za łamanie przepisów o ruchu drogowym.

Z badań Adama Frączka⁹ wynika, że agresywne myśli i skojarzenia są wywoływane nie tylko przez widok przedmiotów mających kulturowo uwarunkowany związek z krzywdą, cierpieniem i bólem, a więc bronią palną i białą, pałkami policyjnymi, kajdankami itp., ale także przez bodźce zewnętrzne – neutralne, które przez niektórych ludzi są kojarzone z obserwowaną lub doznaną kiedyś agresją czy przemocą. Te przedmioty, w drodze indywidualnego uczenia się, stają się dla nich źródłem określonych emocji negatywnych, takich jak złość czy gniew. Dzięki procesowi uczenia się, liczba tych bodźców, które mogą stać się źródłem przykrego napięcia emocjonalnego, jest nieograniczona. Inaczej mówiąc, agresywne myśli, skojarzenia i emocje wywoływane są nie tylko widokiem broni palnej, ale widokiem pewnych przedmiotów, takich jak np. pasek od spodni czy kij, które w przeszłości stosowane były do bicia i wyrządzania bólu. Jedne i drugie przedmioty nazywane są „sygnałami wywoławczymi agresji”. Z badań Frączka wynika, że owe sygnały wyzwalają agresję lub nasilają jej intensywność nawet wówczas, gdy człowiek nie doznaje żadnej frustracji i nie przeżywa żadnych negatywnych emocji. Człowiek reaguje na te sygnały agresją w sposób odruchowy i impulsywny.

Wszystkie te przedmioty nie muszą stać się sygnałami wywołującymi agresję, mogą być „sygnałami wyzwalającymi ucieczkę lub unikanie”. O wszystkim przesądza fakt, czy kojarzą się one ludziom z osobistym zagrożeniem i niebezpieczeństwem czy też z gniewem i/lub pragnieniem zemsty. Ten proces kojarzenia określonych bodźców (pistolet, kij) z określoną reak-

⁸ D. T. Kenrick, S. L. Neuberg, R. B. Cialdini, *Psychologia społeczna. Rozwiązane tajemnice*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1998, s. 487-540.

⁹ A. Frączek, *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, PAN, Warszawa 1979.

cją emocjonalną (złość, lęk) opiera się na prawach pawłowowskiego uczenia się klasycznego. Prawa te odpowiadają za „generalizację bodźca” lub „generalizację reakcji”. Poprzez proces generalizacji dochodzi do tego, że nie tylko widok konkretnego pistoletu, ale widok całej klasy bodźców (każdej broni palnej, każdego kija, prętu, rurki itd.) wyzwała przeciwstawne reakcje emocjonalne i behawioralne, a więc złość i agresję lub lęk i ucieczkę. Inaczej mówiąc, te same bodźce zewnętrzne mają wpływ facylitujący na agresję jednych ludzi i hamujący w stosunku do innych. Ten sam wpływ facylitujący (na jednych) lub hamujący (na innych) odnosi się do reakcji ucieczki lub unikania. Są więc ludzie, którym widok broni palnej kojarzy się głównie z zagrożeniem i niebezpieczeństwem, co wyzwała u nich lęk i skłonność do chronienia się przed skutkami ich użycia, podczas gdy dla innych osób widok tej samej broni może kojarzyć się z możliwością okazania własnej przewagi i dominacji, własnej determinacji i skuteczności, woli zwycięstwa i upokorzenia przeciwnika.

„Efekt broni” zarówno w wariancie, że skłania do agresywnego ataku, jak i w wariancie, że wzbudza lęk i skłonność do ukrywania się i ucieczki, pojawia się w skali masowej wśród obywateli tych państw, które zaangażowane są w wojnę – i to zarówno wojnę napastniczą, jak i obronną. Dzieje się tak dlatego, że w warunkach wojny znacznie więcej ludzi niż w czasie pokoju jest uzbrojonych i to w różne rodzaje broni, a przede wszystkim dlatego, że niemal na każdym kroku widoczne są fizyczne konsekwencje używania broni: zabici i ranni, ból i cierpienie po stronie własnej i wroga, gwałcenie kobiet, godzina policyjna, ruiny miast, pożary, zniszczone mosty i drogi, huk dział, bombardowania, ryk syren alarmowych itd. Jednak dużo poważniejsze są psychiczne konsekwencje działań wojennych, które – w ujęciu skrajnym – sprowadzają się do jednego z dwóch wariantów, z jednej strony „efektu broni” (poczucia dumy, zwycięstwa i przewagi nad wrogiem), a z drugiej – wyzwolenia strachu, chęci ukrycia się i ucieczki przed atakiem nieprzyjaciela.

Istnienie „efektu broni” potwierdza amerykańska organizacja „Center for Disease Control”; według niej sprzeczki w rodzinach, w których znajduje się broń palna, kończą się aż 12 razy częściej śmiercią jednej lub większej ilości osób, niż w rodzinach, w których nikt nie posiada broni. Ta sama organizacja podaje, że domach, w których znajduje się broń palna, w sytuacjach konfliktowych kobiety aż pięciokrotnie częściej strzelają do swoich mężów lub kochanków niż te, w których domach nie ma broni palnej. Ponadto, osoby zamieszkałe w domach, gdzie znajduje się broń palna, narażone są na ryzyko samobójstwa pięciokrotnie częściej, niż w tych domach, gdzie tej broni nie ma.

VI. PRZECIWKO SWOBODNEMU DOSTĘPOWI DO BRONI

Większość Polaków była lub jest zdania, że dostęp do broni palnej powinien być ograniczony. W 1996 r. uważało tak aż 83% obywateli, a w 2001 r. było ich 68%. Zwolenników łatwego dostępu do broni jest więc w Polsce

niewielu, chociaż w ciągu ostatnich pięciu lat ich liczebność wzrosła dwukrotnie. Z badań CBOS-u wynika, że zwolennikami swobodnego dostępu do broni było w 1996 r. zaledwie 11% Polaków, a w 2001 r. było ich 20%.

Bezpieczeństwo wynikające z faktu posiadania broni jest bezpieczeństwem iluzorycznym. Posiadanie broni prowokuje do jej użycia zarówno napastnika, jak i ofiarę ataku. Napastnik, który widzi, że upatrzona przez niego ofiara jest uzbrojona, może wprawdzie porzucić swój zbrodniczy zamiar, ale może też zadziałać w sposób bardziej zdeterminowany i bezwzględny. Powszechne uzbrojenie obywateli, postulowane przez skrajnie prawicowe grupy polityczne, zamiast zwiększyć poczucie bezpieczeństwa u potencjalnych ofiar i zamiast odstraszać przed popełnianiem przestępstw z użyciem broni palnej, może powodować eskalację agresji i brutalności – i to po obu stronach. Zbiorowa świadomość społeczna, według której każdy obywatel ma prawo do posiadania broni, radykalnie zwiększa prawdopodobieństwo jej użycia i to zarówno ze strony napastnika, jak i ze strony zaatakowanej ofiary. Wyrażenie zgody na powszechny dostęp do broni to przynajmniej częściowe wyrażenie zgody na to, by w społeczeństwie obowiązywały zasady „Dzikiego Zachodu”, według których racja jest po stronie tego, który jest „mocniejszy i szybszy”. Zgoda na powszechny dostęp do broni oznacza też zgodę na występowanie „efektu broni” w takim wariantcie, że broń prowokuje do agresywnych skojarzeń oraz do takich emocji, jak złość czy pragnienie zemsty, lub w takim, że wywołuje ona skłonność do strachu, lęku i poczucia zagrożenia. W jednym i drugim przypadku wzrasta prawdopodobieństwo użycia broni po to, by komuś „wymierzyć sprawiedliwość”, „wyrównać z nim rachunki”, „obronić się przed nim”, „poczuć się bezpieczniej” itp. Niezależnie od takiej czy innej motywacji użycia broni, jego efektem jest czyjaś śmierć, rana, ból, cierpienie, destrukcja fizyczna i psychiczna. Użycie broni wyzwała też skłonność do eskalacji agresji polegającą na tym, że agresja napastnika skłania jej ofiarę do tej samej lub podobnej agresji wobec napastnika. Eskalacja agresji może trwać bez końca, tak jak ma to miejsce w mafii sycylijskiej, w której obowiązuje „omerta”, przechodząca z jednego pokolenia na drugie, będąca prawem do zemsty bez końca, zemsty dokonywanej na dzieciach i wnukach napastnika.

W 1996 r. w Japonii zginęło od kul piętnaścioro dzieci, w Kanadzie około stu, a w USA ponad dziewięć tysięcy. Dzieci stają się coraz częściej nie tylko ofiarami, ale i sprawcami zbrodni popełnianych za pomocą broni palnej. Co pewien czas dowiadujemy się o strzelaninach w szkołach, w których uczniowie zabijają swoich kolegów i nauczycieli. W niektórych rodzinach amerykańskich dzieci dostają od swoich rodziców broń, która jest prezentem urodzinowym i uczą się z niej strzelać razem ze swoimi rodzicami. W rodzinach polskich chłopcy dostają od rodziców prezenty w postaci zabawek militarnych, z których można strzelać i zabijać „na niby”. Takie strzelanie i zabijanie jest jednak nie tylko zabawą, jest też pewną formą treningu, a więc przygotowywania do realnego strzelania do ludzi i zabijania ich.

SOCIO-PSYCHOLOGICAL ASPECTS OF WEAPON'S POSSESSION

S u m m a r y

At the beginning, the author lists psychological functions of possessing of weapon:

- ensuring the sense of security,
- desire to discourage a potential aggressor,
- emphasis on self-esteem,
- an intention to commit a crime, etc.

Then, he analyses the motives for applying for a gun license, among which the most popular one is the sense of a personal threat or a threat to one's relatives.

He presents an in-depth discussion of the question of weapon availability in the United States, the European Union and Poland.

In conclusion, the author analyses the psychological consequences of possessing weapons, whether real or electronic. Eventually, he quotes some statistical data concerning the attitudes of Poles towards weapons and their availability.